

Agnieszka Frejlich, M

Wraz z kalendarzem na każdym progu dnia
Odrzucam kartki już przebytych chwil, i wiem
Że nie wrócą, czas porwie je jak wiatr
Staną się chmurą, wypełnią moje sny
Za kartką kartka, za jednym drugi dzień
Wciąż coś się zmienia, sen goni drugi sen
Gwiezdnym latawcem odpływam w gęsty mrok
Nocne zegary minuty senne ślą
Mój sen jak ognisko gdy go rozpalę
Blaskiem łśni
Znów dzień stał się iskrą
Niech zawsze płoną moje sny
O czym śni piasek na plaży w letnią noc
Co śni powietrze przejrzyste ziemi tło
Czy sen swój mają wulkany z lawą złą
Czy sen odbija jeziora łśniąca toń
Jakie sny macie kąkole, maki, bzy
Co w leśnym gąszczu dzięciołom w noc się śni
Kto mi odpowie, kto tę odpowiedź zna
Kto śni w noc ciemną, kto sen swój ma jak ja
Mój sen jak ognisko gdy go rozpalę
Blaskiem łśni
Znów dzień stał się iskrą
Niech zawsze płoną moje sny
Ja śnię, Ty śniesz, On śni